

Spoleczne i historyczne uwarunkowania ludzkiej psychiki

Od tomizmu do materializmu

Podstawowe systemowe kategorie psycho-socjologii

Jak wprowadzać do psychologii. - Geneza i status poznawczy psychologii i jej osiągnięcia. Cz. IX

M. Zabierowski

I) Dusza a ciało

1) Łaska, sakramenty

Hylemorfizm prowadzi - w tomizmie – do zmartwychwstania ciał. Zmartwychwstanie ciał w chrześcijańskiej eschatologii jest konieczne, ponieważ człowiek jako jedność duszy i ciała zostaje odkupiony w całości. Dusza bez ciała pozostaje niepełna, ponieważ ciało jest jej naturalnym substratem. W hylemorficznym ujęciu sakramenty są znakami materialnymi (materia), które przez formę (słowa ustanowienia, intencję kapłana) stają się skutecznymi narzędziami łaski. Hylemorfizm dotyczy bytów materialnych, więc aniołowie (czyste duchy) i Bóg (czysta istota) są wyjątkami. Aniołowie nie mają materii, ale są formami duchowymi, natomiast Bóg jest bytem doskonałym, który nie jest ani materią, ani formą – jest czystym aktem istnienia (actus purus).

2) Wyższość duszy nad ciałem

Czy św. Augustyn znał hylemorfizm, tak jak platonizm? Nie wiemy. Św. Augustyn nie rozwijał wprost hylemorficznej teorii bytu – nie odkrył tomizmu. Nie widział chrześcijaństwa jako filozofii Arystotelesa. Pewne elementy jego myśli można zestawić z hylemorfizmem, szczególnie w odniesieniu do zagadnień związanych z naturą człowieka i relacją duszy do ciała.

Św. Augustyn był zainspirowany neoplatonizmem, szczególnie myślą Plotyna, który akcentował dualizm między sferą duchową a materialną:

- a) Dusza była dla Augustyna zasadniczą częścią człowieka, mającą wyższość nad ciałem.
- b) Była ona postrzegana jako niezależna od ciała, choć w czasie ziemskiego życia pozostawała z nim złączona.
- c) Ciało było uważane za coś wtórnego wobec duszy, a nawet czasami jako przeszkodę w jej dążeniu do Boga. Augustyn **podkreślał jednak, że człowiek to jedność duszy i ciała**, choć dusza ma w tej relacji nadrzędne miejsce.
- d) Różnica wobec hylemorfizmu jest! - W przeciwieństwie do hylemorficznej wizji św. Tomasza, gdzie ciało (materia) i dusza (forma) tworzą jedność substancjalną, Augustyn zdaje się bardziej skłaniać ku dualistycznemu podejściu, w którym dusza ma swoje odrębne istnienie i przewagę nad ciałem. Augustyn widział człowieka jako istotę duchową, w której ciało pełni rolę służebną wobec duszy.

3) Czy jest relacja dusza - ciało u Augustyna?

Jest relacja duszy i ciała u Augustyna! Augustyn nie znał terminologii hylemorficznej, ale w swojej antropologii zgadzał się z pewnymi elementami tej wizji:

3.1) Jedność człowieka: Choć Augustyn kładł nacisk na duchową naturę człowieka, podkreślał, że dusza i ciało są nierozdzielnie połączone podczas ziemskiego życia. Człowiek nie jest „duszą w ciele” (jak w radykalnym platońskim dualizmie), lecz jednością, w której dusza daje życie ciału i nim kieruje. To dużo.

3.2) Hierarchia duszy i ciała: Dusza jest „formą” w tym sensie, że nadaje ciału życie i porządek. Nie używał jednak arystotelesowskiej terminologii formy substancjalnej, gdyż jego myślenie wywodziło się z tradycji platońsko-chrześcijańskiej, która bardziej podkreślała duchową autonomię duszy.

3.3) Podobieństwa do hylemorfizmu są.

- a) Augustyn zgadzał się, że dusza i ciało tworzą jedno „ja” człowieka.
- b) Podobnie jak w hylemorfizmie, ciało jest ożywiane i uporządkowane przez duszę.
- c) W chrześcijańskim duchu Augustyn, podobnie jak później Tomasz, podkreślał znaczenie zmartwychwstania ciała, które wskazuje na konieczność jedności duszy i ciała.
- d) Różnice: - U Augustyna dusza jest nadrzędna i zdolna do samodzielnego istnienia po śmierci, podczas gdy hylemorfizm tomistyczny traktuje duszę jako formę substancjalną, która bez ciała nie może w pełni realizować swojej natury (choć dusza ludzka jest wyjątkowa, bo jest nieśmiertelna). Augustyn traktował ciało bardziej jako instrument duszy niż jako jej pełnoprawnego współistotnego partnera, co różni się od bardziej zintegrowanego podejścia hylemorfizmu.

II) Kosmologia Augustyna a hylemorfizm

1) W kosmologii Augustyna i Arystotelesa istnieją znaczne różnice:

1.1) Materia: Augustyn, podobnie jak Platon, postrzegał materię jako coś, co samo w sobie jest bezkształtne i potencjalnie dobre, choć w chrześcijańskim duchu widział ją jako stworzoną przez Boga z niczego (creatio ex nihilo). Arystoteles (i hylemorfizm) traktuje materię jako wieczną potencjalność, nie podlegającą stworzeniu.

1.2) Forma: U Augustyna forma jest ściśle związana z ideami w umyśle Boga, które porządkują świat materialny. W hylemorfizmie forma ma bardziej wewnętrzny charakter, jako immanentna zasada organizująca byt materialny.

2) Zmartwychwstanie ciała – wspólna perspektywa

Zarówno Augustyn, jak i później Tomasz, podkreślali znaczenie zmartwychwstania ciała jako chrześcijańskiej prawdy wiary:

- a) Augustyn, mimo swoich platońskich inspiracji, uznawał ciało za integralną część człowieka, która w chwale zmartwychwstania zostanie przemieniona i zjednoczona z duszą.
- b) Tomasz, w duchu hylemorficznym, widział zmartwychwstanie jako przywrócenie pełni człowieczeństwa, gdzie dusza i ciało znów tworzą jedną substancję.

3) Św. Augustyn nie był zwolennikiem hylemorfizmu w sensie arystotelesowskim, ponieważ opierał się głównie na platońskiej tradycji. Być może znał Arystotelesa, ale w jakim zakresie? Jednak w niektórych aspektach jego myślenia (np. jedność duszy i ciała, ich współpraca w tworzeniu człowieka, zmartwychwstanie ciała) można dostrzec podobieństwa do późniejszego tomistycznego ujęcia hylemorfizmu. Choć różnice między Augustynem a hylemorfizmem wynikają przede wszystkim z upływu wieków, a więc różnic w inspiracjach filozoficznych, to doszli do podobnych wniosków. Neoplatonizm Augustyna kładł nacisk na duchowy wymiar człowieka, podczas gdy hylemorfizm Arystotelesa i Tomasza kładł nacisk na równowagę duchowego i materialnego aspektu bytu. W marksizmie metafizyka jedni hylemorficznej została zastąpiona metafizyką – różnymi prawami i zakazami. Zakazu są też fragmentem ontologii marksistowskiej – że doktryna z chaosu porządek przestaje obowiązywać w noosferze. Podobne do Arystotelizmu i tomizmu – inna jest dusza zwierząt i roślin, a inna człowieka. Fragmentem marksizmu jest ewolucjonizm. To dlatego Wyszyński akceptował prace nad ewolucjonizmem.

4) Hylemorfizm u Jana Pawła II można dostrzec w jego refleksji antropologicznej, zwłaszcza w kluczowych dziełach takich jak „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich” (teologia ciała) oraz w dokumentach papieskich, gdzie podejmuje tematykę natury człowieka jako jedności ciała i duszy. Jan Paweł II, odwołując się do tradycji św. Tomasza z Akwinu i jego hylemorficznej wizji człowieka, rozwija te myśli w dialogu z nauką i współczesną kulturą.

4.1) Widoczny jest hylemorfizm w całej antropologii Jana Pawła II. Jan Paweł II podejmuje klasyczne ujęcie człowieka jako jedności materii (ciała) i formy (duszy), co wpisuje się w hylemorficzną koncepcję wywodzącą się z Arystotelesa i Tomasza z Akwinu. W swoich rozważaniach papież podkreśla kilka kluczowych elementów:

4.1.1. Jedność duszy i ciała: Człowiek jest integralnym bytem, w którym ciało i dusza nie istnieją oddzielnie, lecz tworzą jedną substancję. Dusza ludzka, jako forma substancjalna, kształtuje ciało, czyniąc je ludzkim i nadając mu godność. To nawiązanie do hylemorfizmu jest szczególnie wyraźne w sprzeciwie Jana Pawła II wobec dualistycznych i redukcjonistycznych wizji człowieka.

4.1.2. Osobowy charakter jedności: Jan Paweł II akcentuje, że ciało i dusza nie tylko tworzą jedność substancjalną, ale że ta jedność jest podstawą osoby ludzkiej. Człowiek jest osobą zarówno w wymiarze duchowym (dusza), jak i cielesnym (ciało). Oba te wymiary są w pełni zintegrowane w bycie ludzkim. W kapitalizmie tego nie ma. Ciało jest towarem, można ludziom wstrzykiwać mRNA, GO, obce DNA, mikroelektronikę.

4.1.3. Ciało u Jana Pawła II to wyraz osoby: Ciało nie jest tylko materialnym „instrumentem” duszy, lecz ma kluczowe znaczenie dla wyrażania tożsamości osoby. W swojej teologii ciała Jan Paweł II mówi, że człowiek „wyraża siebie” przez ciało. Ciało jest widzialnym znakiem niewidzialnej duszy. Ma to powiązanie z twarzą: – Z niezakrywaniem twarzy (walka z maskami od lutego 2020 do 24 II 2022), z takimi zaburzeniami jak autyzm (odwracanie twarzy), z teoriami pediatrów, że dla dzieci twarz jest bardzo ważna i że zakrywanie twarzy wytwarza depresję, sprzyja samobójstwom. „W teologii ksiądz powinien być zwrócony twarzą do wiernych”, ks. Jania, Salezjanin. ¹ „Odwracanie się księdza od wiernych nie było słuszne” - ks. Waldemar Irek.²

5) Teologia ciała a hylemorfizm w katechezach Jana Pawła II znanych jako teologia ciała

Jan Paweł II rozwija hylemorficzne spojrzenie na człowieka, w szczególności w kontekście relacji międzyludzkich, seksualności i powołania do miłości:

5.1) Ciało i duch jako jedność w miłości: Papież podkreśla, że miłość ma zarówno wymiar duchowy, jak i cielesny. Ciało i dusza razem uczestniczą w miłości, która jest fundamentem powołania człowieka. Człowiek, jako jedność duszy i ciała, jest powołany do „daru z siebie” w relacji z drugim człowiekiem, co wyraża się zarówno duchowo, jak i fizycznie.

5.2) Małżeństwo jako znak jedności: W teologii Jana Pawła II sakrament małżeństwa jest szczególnym miejscem, gdzie wyraża się jedność ciała i duszy człowieka. Miłość małżeńska obejmuje zarówno wymiar duchowy (wzajemne oddanie dusz), jak i cielesny (jedność ciała). W ten sposób realizuje się powołanie człowieka do pełni bycia osobą – jednością ducha i ciała.

5.3) Zmartwychwstanie ciał: Podobnie jak w hylemorficznej wizji Tomasza z Akwinu, Jan Paweł II podkreśla zmartwychwstanie ciał jako ostateczne potwierdzenie jedności duszy i ciała w człowieku. W wieczności człowiek odzyskuje pełnię swojego człowieczeństwa, które jest nie tylko duchowe, ale także cielesne.

5.4) Sprzeciw Jana Pawła II wobec współczesnych błędów antropologicznych. Jan Paweł II często odnosił się krytycznie do dwóch błędów antropologicznych, które odrzucają klasyczne hylemorficzne spojrzenie na człowieka ³:

1 Ks. Jania, Salezjanin, parafia św. Michała.

2 Ks. Waldemar Irek: „Rektorat Politechniki zatrudnił mnie, bo ludzie z Rektoratu zabiegają o wpływy u kard. Gulbinowicza”.

3 A może nawet na kamienie, na rzeczy materialne, gdy powiedział, że rzeczy się zbuntują.

5.4.1. Kartezjański dualizm: Według papieża, myśl nowożytna, inspirowana Kartezjuszem, prowadzi do błędnego rozdzielania duszy i ciała. W dualistycznym ujęciu ciało staje się jedynie mechaniczną maszyną, a duch oderwany od materii traci swoją związaną z naturą ludzką tożsamość. Jan Paweł II odrzuca taki dualizm, podkreślając integralność człowieka jako jedność duszy i ciała.

5.4.2. Redukcjonizm materialistyczny: Drugim błędem jest redukcjonowanie człowieka wyłącznie do wymiaru materialnego, co jest typowe dla współczesnego naturalizmu i scjentyzmu. W takim ujęciu człowiek jest postrzegany jako zbiór reakcji chemicznych i biologicznych, pozbawiony duszy lub duchowego wymiaru. Jan Paweł II, odwołując się do hylemorficznej wizji, stanowczo broni duchowej natury człowieka i jego wyjątkowości w porządku stworzenia.

5.5) Człowiek w relacji do Boga. Hylemorfizm Jana Pawła II, choć zakorzeniony w filozofii Arystotelesa i Tomasza z Akwinu, zyskuje wymiar teologiczny w świetle wiary chrześcijańskiej:

5.5.1. Człowiek jako obraz Boga: Jan Paweł II podkreśla, że człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, wyraża to podobieństwo zarówno w swojej duchowej duszy, jak i w cielesności. Ciało, będące częścią człowieka, uczestniczy w godności osoby i jej powołaniu do świętości. Niedopuszczalna jest tu operacja wstrzykiwania mRNA, aby zmniejszyć populację.

5.5.2. Wcielenie jako potwierdzenie jedność duszy i ciała: W Jezusie Chrystusie, który przyjął ludzką naturę, Bóg potwierdził jedność duszy i ciała. Wcielenie nadaje ostateczne znaczenie ludzkiej cielesności, pokazując, że ciało jest zdolne do uczestnictwa w boskiej chwale.

5.6) Jan Paweł II, opierając się na hylemorficznej tradycji Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu, rozwinął ją w kontekście współczesnych wyzwań antropologicznych i teologicznych. W jego myśli hylemorfizm znajduje zastosowanie w kilku obszarach:

- a) obronie jedności duszy i ciała w człowieku,
- b) podkreśleniu osobowego charakteru ludzkiej natury,
- c) teologii ciała, miłości i sakramentów,
- d) afirmacji cielesności w perspektywie zmartwychwstania.

Dzięki temu Jan Paweł II wniósł do klasycznej wizji hylemorficznej nowy wymiar, uwzględniający chrześcijańską koncepcję człowieka jako osoby powołanej do miłości, komunii z Bogiem i udziału w wiecznej chwale. Ponieważ przyjęło się w języku codziennym używać terminu forma, to chcę dodać, że w tomizmie dusza ludzka jest jednak czymś więcej niż formą – jest formą substancjalną. Ludzie aplikują do filozofii tomistycznej termin forma tak, jakby chodziło o język codzienny i w ten sposób gubią sens formy. Dusza ludzka jest uważana za **formę substancjalną**, jest czymś więcej niż tylko formą w zwykłym sensie. Tomasz z Akwinu, czerpiąc z filozofii Arystotelesa, uważał, że dusza jest formą substancjalną ciała ludzkiego. Oznacza to, że dusza nadaje ciału życie i określa jego naturę jako ludzką. Jednak dusza ludzka posiada pewne szczególne cechy, które wyróżniają ją spośród innych form substancjalnych. 1. **Duchowość** - bo dusza ludzka nie jest materialna, może istnieć niezależnie od ciała. To różni ją od dusz roślin czy zwierząt, które są także formami substancjalnymi, ale nie mogą istnieć bez swoich ciał. 2. **Nieśmiertelność** - ze względu na swoją niematerialną naturę, dusza ludzka jest nieśmiertelna. Dusza ludzka nie ulega rozpadowi, ponieważ nie jest złożona z części materialnych. 2. **Samodzielna działalność intelektualna** - dusza ludzka posiada intelekt i wolną wolę, co pozwala jej na poznawanie prawd uniwersalnych i podejmowanie decyzji w sposób wolny: dusza ludzka działa na poziomie, który wykracza poza materialne możliwości ciała.

5.7)⁴ Dalsze aspekty, które wynikają z jednej wspólnej zasady, która u Arystotelesa i Tomasza jest centralnym elementem metafizyki hylemorficznej

Istnieje **związek duszy z ciałem** - mimo że dusza może istnieć niezależnie, jej naturalnym stanem jest jedność z ciałem. Dusza jest zasadą życia i źródłem jedności bytu ludzkiego. Ciało i dusza razem tworzą jedną substancję – człowieka. Dusza ludzka jest formą substancjalną ciała, ale jej duchowa i nieśmiertelna natura sprawia, że przewyższa zwykłe (pozaludzkie) formy substancjalne. Tomasz łączy w ten sposób filozofię Arystotelesa z chrześcijańską doktryną o nieśmiertelności duszy. U Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu, różnica między **formą substancjalną** a formą w ogólnym sensie polega na roli w organizacji materii. Oba terminy są związane z metafizycznym ujęciem bytu, ale mają różne znaczenia. Forma w szerokim znaczeniu to ogólna zasada organizacji i struktury, która nadaje materii określony kształt, cechy lub funkcje. Forma substancjalna to nie jest kształt kota, talerza, mebla, wzrost człowieka, kolor skóry – to są przypadłości. Tak rozumiana forma określa bardzo konkretny stan lub cechę rzeczy, ale nie dotyczy jej istoty czy istnienia. Forma substancjalna jest szczególnym rodzajem formy, która określa **istotę bytu** i czyni rzecz tym, czym jest: kota – kotem, psa – psem, człowieka – człowiekiem, drzewo – drzewem, a brzozę – brzozą (ale nie o takiej a takiej wysokości i pochyleniu, bo do tego nie trzeba formy substancjalnej). Jest to fundamentalna zasada życia i istnienia w substancjach złożonych z materii i formy (hylemorfizm). Forma (dusza) zwierzęca nadaje zdolność do ruchu, a roślinna do wzrostu i reprodukcji. Są w tomizmie zdania o matematycznej precyzji, jak np. że **funkcją** formy substancjalnej jest nadanie jedności oraz istnienia, a także istotę bytu, a bez tej funkcji materia byłaby chaotyczna i nieokreślona, nieaktualna, bez natury. To właśnie forma substancjalna "aktualizuje" materię, nadając jej konkretną naturę. - **Forma miałyby cechy solitonowe, komórki biologiczne miałyby cechy solitonowe, soliton taki rozpada się po pewnym czasie. To forma substancjalna, a nie w ogólnym sensie** jest przedmiotem teorii rzeczy w tomizmie, czyli teorii funkcji. Forma substancjalna dotyczy **wszystkich bytów materialnych**. Forma określa granitowość, marmurowość, piaskowość skały, jest zasadą istnienia (odpowiada prawom fizyki), a nie życia, wzrostu, rozmnażania jak w roślinach, zwierzętach czy myślenia u ludzi. W kamieniu forma substancjalna nie jest duszą. Ogranicza się do nadania twardości, koloru, ciężaru granitu, marmuru. Forma substancjalna w istotach żywych obejmuje duchowe zdolności, a w kamieniu ogranicza się do zasady organizacji i istnienia materii. W języku są różne językowe pułapki, np. można powiedzieć, że „u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu, różnica między formą substancjalną a formą w ogólnym sensie wynika z tego, jak te pojęcia odnoszą się do substancji i organizacji materii. Oba terminy są związane z metafizycznym ujęciem bytu, ale mają różne zakresy i znaczenia” - i to jest dobrze powiedziane. Czy więc czy u Arystotelesa lub Tomasza są dwa rodzaje formy, tzn. 1. forma substancjalna i 2. forma niesubstancjalna? - Nie, w filozofii Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu faktycznie istnieje **jeden rodzaj formy**, ale różne sposoby jej funkcjonowania. Nie należy tego rozumieć jako dwa odrębne rodzaje formy (substancjalna i niesubstancjalna), ale raczej jako dwa różne aspekty, w których jedna forma może być rozpatrywana. **Forma substancjalna** określa **istotę bytu** i czyni go tym, czym jest.

6)⁵ Wszystkie rzeczy złożone z materii i formy (czyli hylemorficzne) mają formę substancjalną. **Forma przypadłościowa (niesubstancjalna) ma** pewne cechy, które są nadbudowane na substancji, ale nie stanowią jej istoty. Dotyczy **przypadłości** (łac. *accidentia*) - kolor, kształt, wielkość, położenie. Przypadłościowe formy nie są odpowiedzialne za istnienie rzeczy jako takiej (jabłka, drzewa), ale za jej zewnętrzne właściwości. Na przykład za żółty kolor siarki, rudy kolor miedzi, kształt jabłka, drzewa. Formalnie nie mówimy o "dwóch rodzajach formy", ponieważ **wszystkie formy są zasadą aktualizacji materii**. Jednak rozróżniamy **formę substancjalną**, która

4 Punkt 5.7 - napisany przez dr Marię Kamińską.

5 Punkt 6 napisany jako dyskusja z dr Marią Kamińską, jako wyjaśnienie do p. 5.7.

aktualizuje materię na poziomie istoty, tworząc konkretną substancję jak człowieka (taka forma to dusza), forma drzewa, forma kamienia i **formy przypadłościowe**, które aktualizują cechy zewnętrzne substancji, ale nie dotyczą jej istoty, np. biały kolor skóry. Arystoteles i św. Tomasz wprowadzili to rozróżnienie, aby wyjaśnić, dlaczego rzeczy w świecie mogą się zmieniać bez utraty swojej istoty: Kiedy zmienia się forma substancjalna, powstaje nowa substancja (np. spalanie drewna, gdzie drzewo przestaje istnieć, a powstaje popiół). Kiedy zmienia się forma przypadłościowa, substancja pozostaje ta sama, ale zmieniają się jej cechy (np. drewno staje się mokre, ale nadal pozostaje drewnem). Nie chodzi o to, że istnieją dwa odrębne rodzaje formy, ale raczej o to, że forma może być analizowana w dwóch aspektach: Jako **forma substancjalna** (określa istotę i jedność substancji) i jako **formy przypadłościowe** (określają zmienne cechy substancji). Oba te aspekty wynikają z jednej wspólnej zasady, która u Arystotelesa i Tomasza jest centralnym elementem metafizyki hylemorficznej.

Tylko **forma substancjalna** ma bezpośredni związek z hylemorfizmem, ponieważ hylemorfizm dotyczy bytu złożonego z materii (*hyle*) i formy (*morphe*), które razem tworzą substancję. Forma przypadłościowa (niesubstancjalna) nie jest elementem tej podstawowej struktury metafizycznej, lecz dotyczy cech nadbudowanych na substancji.

7) ⁶ Ludzie zwykle stosują pojęcie ogólne formy, mówiąc tu o formie. Tylko forma substancjalna wiąże się z hylemorfizmem. **Hylemorfizm opisuje substancję:** Substancja to byt istniejący samodzielnie, który składa się z materii jako podstawy (potencjalność) i formy substancjalnej jako zasady jednoczącej i aktualizującej tę materię. **Forma przypadłościowa nie tworzy substancji,** przypadłości (cechy takie jak kolor, kształt, wielkość) mogą się zmieniać, ale nie wpływają na istnienie substancji jako takiej i forma przypadłościowa nie aktualizuje materii na poziomie istoty, a jedynie na poziomie cech zewnętrznych. Kobieta farbuje włosy, ale pozostaje kobietą. Zmiana substancjalna dotyczy przemiany jednej substancji w inną (np. rozkład ciała na proch). Zmiana przypadłościowa dotyczy modyfikacji cech zewnętrznych (np. malowanie drewna), ale forma substancjalna pozostaje niezmieniona.

8) Dla użytkowników potocznego języka nie jest jasne forma przypadłościowa nie jest częścią hylemorficznej struktury substancji, ale występuje w kontekście bytu, który już istnieje jako substancja. Forma przypadłościowa jest możliwa tylko wtedy, gdy istnieje substancja, a więc forma substancjalna, np. biały kolor mleka, czyli białość mleka, istnieje dzięki formie substancjalnej mleka, dzięki substancji mleka. Zaskoczeniem jest dla zwykłych użytkowników języka, że tylko forma substancjalna jest elementem hylemorfizmu. To ona, wraz z materią, tworzy substancję, czyli forma przypadłościowa nie ma związku z hylemorfizmem, ponieważ nie współtworzy istoty bytu. Ludzie nieprecyzyjnie się wyrażają, bo w wypowiedziach swobodnie mówią forma, nie widzą różnicy między formą substancjalną a przypadłościową, ale to nie są równorzędne rodzaje form. Tylko jedna w połączeniu z materią, tworzy substancję w ramach hylemorfizmu. To fundamentalne *novum* dla codziennego używania terminu forma.

6 p. 7 napisany przez dr M. Kamińską.